

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczałych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok **XXL.**

Gdańsk na piątek, dnia 6-go sierpnia 1920.

Nr. 179.

Więcej wiary!

Z ukończeniem wojny światowej powstały nowe zadania dla zmienionego świata europejskiego. Skutki wojny zmieniły tak zewnętrzne jak i wewnętrzne ustroje państw zawikłanych w wir walk. Tylko niejedne jeszcze państwa zachowały pozornie swój dawny wygląd zewnętrzny, gdy tymczasem wewnątrz nastąpiło mniejsze lub większe przeobrażenie. Dawny system oparty na ostrzu miecza, nie mógł się na stałe zachować i utrzymać. Jedna skrajność rodzi drugą. Niesprawiedliwość popełniona w historii ludów pomściła się w straszny sposób. Winni nie uszli swej kary. Każdy z prawdziwie po polsku myślących wierzył, iż ze zgłiszcz i popiołów powstanie Polska. I dziś mimo szatańskich wysiłków naszych nieprzyjaciół mamy Polskę niepodległą. Na młode to państwo zaprzysięgło się dużo ościennych nieprzyjaciół, którzy chcą jej powrócić wolność odebrać. Niemcy ubezwładnieni przez koalicję nie mogą swych planów obecnie przeprowadzić i głoszą neutralność w wojnie bolszewicko-polskiej. Armia czerwona natomiast zebrawszy cały swój zapas ludzki wybrała się na zmiążdżenie Polski. Siła liczebna przeciwnika zdziałala swoje. Wojska polskie zmuszone były cofnąć się. Odwrot ten podzielał przysiębiająco na niejedne warstwy narodu polskiego. Dopomagały w tem gazety niemieckie, rozgłaszając tatarskie wieści o sytuacji frontowej. Nic dziwnego, że lud pomorski, a szczególnie kaszubski, który nie będąc tak narodowo uświadomionym jak Wielkopolanie lub Małopoline, tracił coraz więcej głowy i stał się mało-dusznym. Doświadczenia wykazały, jak mało w takich rzeczach można wierzyć w informacje prasy niemieckiej, która z zasady dla wzbudzenia nieufności do Polski rozszerzała takie wiadomości. Po takich dowodach nie powinno się przypisywać wielkiego znaczenia doniesieniom pism niemieckich a przedewszystkiem takich, co znane są z podawania fałszywych informacji dla wzbudzenia sensacji lub niepokoików.

Do małoduszności lub braku wiary niema obecnie powodów. Wprawdzie sytuacja Polski jest poważna, lecz daleka nie beznadziejna. Ostatnie doniesienia z frontu wspominają o poprawieniu się położenia wojennego. Żołnierz polski zerwał się do obrony zagrożonej Ojczyzny i dokazuje czynów bohaterskich. Pierwsze większe formacje ochotnicze walczą z powodzeniem w liniach bojowych a świeży ich zapał udziela się także dawnym żołnierzom. Duch podniosły żołnierza polskiego nie pozwoli na zabranie nam Warszawy lub Lwowa. Nie spełniły się oczekiwania dowódców wojskowych armii czerwonych, którzy już dawno zapowiadali upadek obu tych miast. Prasa niemiecka, będąca dobrze poinformowaną o zamiarach bolszewickich, rozpuszczała podobne wieści już na kilka nawet miesięcy naprzód.

Koalicja a szczególnie Francja żywo zainteresowana losem Polski nie pozwoli na jej upadek.

Większe jeszcze zaniepokojenie ludności pomorskiej spowodowały głosy niemieckie o plebiscytcie na Pomorzu. Myśl tę podsuwają oni bolszewikom jako jeden warunek pokoju. Najlepiej to dowód, jak „sumiennie” zamierzają oni wypełnić przepisy traktatu pokojowego. Przyłada sposobności usiłują oni go obalić na swą korzyść. Lud pomorski nie potrzebuje mieć z tego powodu żadnych obaw o los swój, który nie będzie spoczywać w ręku Niemców, lecz Polski.

Podstawy do obawy o przyszłość zatem niema. Wśród ciemności i chaosu bolszewickiego zaczyna wschodzić nad horyzontem polskim pierwsza zorza pokoju. Nie można na razie jeszcze przewidzieć, czy jest ona zapowiedzią słonecznego dnia pokoju, lub czy nie skryje się jeszcze poza chmury dalszej wojny. Najbliższe dni przyniosą nam rozwiązanie tej zagadki.

Ze spokojem i nieugiętą wiarą spoglądajmy w przyszłość naszego narodu, który jak w przeszłość

ści tak i teraz odegra wybitną rolę w historii świata dla dobra własnego i innych narodów.

B. K.

Wyniki badań komisji wojskowej na Pomorzu.

„Pielgrzym” donosi:

Komisja wojskowa dla zbadania stosunku wojska do ludności na Pomorzu donosi: Celem zbadania stosunku wojska do ludności na Pomorzu, została rozkazem wiceministra spraw wojskowych nr. 124 wysłana na Pomorze komisja sejmowo-wojskowa, w której skład weszli z ramienia ministerjum spraw wojskowych, pułkownik sztabu jeneralnego Kleeberg, kapitan Grabiański, kapitan dr. Sowiński, kapitan Kru-szelnicki; z ramienia D. O. G. Pomorza delegował jenerał Roja ze swej strony jenerał Bijaka, do pomocy komisji; z ramienia Sejmu posłowie: dr. Wachowiak i Ignacy Reder, z ramienia miejscowego społeczeństwa Pawlak, prezes dzielnicowy Narodowej Partji Robotniczej. Komisja w dwutygodniowym urzędowaniu zbadała skargi ludności i wkroczyła na mocy udzielonych jej pełnomocnictw na miejsce, gdzie tego było potrzeba. Popelnione gdzieś nadużycia czynników wojskowych: poszczególnych oficerów i szeregowych zostały zbadane na miejscu, a winnych oddano niezwłocznie władzom sądowym. Komisja zbadała stosunki, panujące w Grudziądzu, Toruniu, Chojnicach, w Kościerzynie, na wybrzeżu i pograniczu Gdańska, w Tczewie i Lubawie i w całym szeregu pomniejszych miasteczek. Komisja wysłuchała skarg ludności wzdłuż granicy polsko-niemieckiej i w niektórych wypadkach wkroczyła na miejsce. Wyniki badań zostaną w obszernym memoriale przedłożone ministerstwu spraw wojskowych. Sejmowi i interesowanemu czynnikom. Wiele skarg było uzasadnionych, znaczna jednak część zażaleń była przesadzona. Komisja stwierdziła, że stosunki wojskowe na Pomorzu dzięki coraz lepszej organizacji wewnętrznej wojska i zrozumienia stosunków lokalnych stają się z dnia na dzień coraz bardziej poprawne, co też ludność bez wątpliwości potwierdziła. Wielkie uznanie należy się jenerałowi Roji, który mając styczność z miejscowym społeczeństwem, wkracza wszędzie z energią, gdzie chodzi o wytepienie złych stosunków i ludzi. Komisja zwróciła się do miarodajnych czynników o wydanie zarządzeń, aby stosunek władz wojskowych do cywilnych był bezagannym i poprawnym, bo tylko współpraca można wypłenić nadużycia i samowole. Społeczeństwo musi popierać władze wojskowe z należytym zrozumieniem, że to, co stworzyliśmy w sto-

sunkowo krótkim czasie, to rzecz wielka. Ludność pomorska odnosi się z goracem uznaniem do Sejmu i ministerstwa spraw wojskowych, że dano jej możność przedłożenia tych skarg i zażaleń. Komisja zwróciła uwagę, że dalszy rozwój stosunków wojskowych na Pomorzu powinien pójść w kierunku ściślejszej łączności społeczeństwa i wojska, jak tego wymaga dobro Ojczyzny.

Ile żywności dostarczyła Polska Gdańskowi?

Z biura Komisarza Jeneralnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku donoszą nam:

Ludność Gdańska nie zawsze dobrze sobie zdaje sprawę, ile żywności Polska dostarczyła Gdańskowi, dlatego należy przypomnieć, że podstawą jest umowa żywnościowa z 13 kwietnia 1920 r.

Umowa ta odnosi się do czasokresu od 1 kwietnia do 31 sierpnia.

Artykuł 1 zawiera najgłówniejsze postanowienia co do dostaw Polski.

1. Rząd polski zobowiązał się dostarczyć 5 600 ton maki. — Z tych dostarczono mniej więcej 5000 ton. Reszta nadejdzie w najkrótszym czasie.

2. Kaszy i pęczaku zobowiązał się rząd polski dostarczyć 250 ton. Z tego dostarczono 13 wagonów, reszta — 12 wagonów — dostarczy się niebawem.

3. Rząd polski zobowiązał się dostarczyć 50 ton maki kartoflanej. Całą ilość tę dostarczono.

4. Rząd polski zobowiązał się dostarczyć 6700 ton ziemniaków, zobowiązania te zostały w czerwcu zupełnie wypełnione, a ponadto na życzenie urzędu gospodarczego w Gdańsku dostarczono dalsze 500 ton.

5. Świń dostarczono Gdańskowi przeszło 3000 sztuk.

6. „Urząd gospodarczy” w Gdańsku otrzymał zezwolenie na skup i wywóz jaj z 15 powiatów województwa pomorskiego. W lipcu dowieziono około 40 000 sztuk jaj do Gdańska.

Co do mleka, to w artykule 2 układu z 13. 4. rząd polski zezwolił na sprowadzanie mleka z pogranicznych powiatów, dostawa mleka do Gdańska nie napotyka na żadne trudności.

Artykuł 3 zapewnia Gdańskowi zaopatrywanie się w ryby z polskiego wybrzeża.

Artykuł 4 daje prawo Gdańskowi do zakupu świeżego warzywa (w ładunkach wagonowych).

Tak więc układ z 13 kwietnia 1920 r. zostaje lub już został przez rząd polski lojalnie wykonany!

Niezależnie od tego układu zezwolił rząd polski na wywóz 2500 ton rychłych ziemniaków, które „urząd gospodarczy” w Gdańsku zakupuje od pewnych firm prywatnych na Pomorzu. Z tego załadowano już 600 ton, tak że pierwszy wagon już przybył do Gdańska, a reszta przyjdzie w najbliższym czasie.

Obyś nie żałował,

gdy gardło ci ściśnie brutalna ręka bolszewizmu!

Obyś nie płakał,

jęcząc w strasznej niewoli, że zaniedbałeś obowiązków!

Obyś nie przeklinał,

siebie za ślepotę i zniewieściałość i tchórzostwo i bezgraniczną głupotę — Ty, co dziś nie widzisz zbliżającej się grozy!

Już Moskal drzwiami twojemi targa!

Jeszcze możesz chwycić za karabin!
Jeszcze możesz podpisać Pożyczkę Odrodzenia

Ponieważ układ aprowizacyjny zawarto na czas do 1-go sierpnia, zależy Gdańskowi na śpiesznie zawarcie nowego układu. Odnosne pertraktacje rozpoczęto. — W układzie tym u^o względnie być musi własna produkcja powiatów, należących do wolnego miasta.

Kurs dla dozorców górniczych. Sekcja Szkolnictwa Zawodowego, w porozumieniu z ministerstwem Przemysłu i Handlu organizuje od jesieni rb. przy Państwowej Szkole Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej kursy dokształcające dla dozorców górniczych. Kurs nauki 2-letni. Nauka odbywać się będzie wieczorem po 12 godzin tygodniowo. Część kosztów utrzymania szkoły ponosi Rada Przemysłowa Górnicza.

Kursy wakacyjne dla nauczycieli. Wobec sytuacji ogólnej ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogranicza liczbę kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych w III terminie. Nie odbędą się kursy humanistyczne w Sandomierzu, Łowiczu i Białymstoku, odbędą się zaś w Ciechanowie, Skierniewicach, Pabjanicach, Kaliszu, Wieluniu, Łomży i Radomiu; nie odbędą się metodyczne pedagogiczne: w Białymstoku i Pińczowie, odbędą się natomiast w Pabjanicach, Lipnie, Łęczycy, Dąbrowie i Łukowie; nie odbędą się geograficzno-przyrodnicze: w Suwałkach, Zamościu i Nałęczowie oraz fizyko-matematyczny w Łomży i rolniczy w Niegłosach, odbędą się zaś: geograficzno-przyrodniczy w Kaliszu oraz fizyko-matematyczny w Koninie i Siedlcach. Nauczycielstwo zapisane na kursy zwinięte, o ile pragnie uczestniczyć w kursie w innym okręgu, winno nadesłać zgłoszenia wprost na ręce Inspektora szkolnego tego okręgu, w którym pragnie zapisać się na kursy.

Do wszystkich myślących i czujących na Śląsku po polsku.

Nie wierz Niemcowi bracie!

Nie wierz Niemcowi, gdy Ci mówi i pisze, iż od roku 1000 Śląsk Górny i Twój Ojciec należał do biskupstwa wrocławskiego i że nie godzi się takie święte duchowne związki rozrywać.

Bo wprawdzie do tego biskupstwa należał i należy dziś jeszcze Śląsk, ale przed wiekami należał on do Polski i od Polski oderwał go przemocą i gwałtem nie kto inny tylko Niemiec.

Nie wierz mu, gdy Ci się przechwala, że on zlał na Ciebie wszystkie dobrodziejstwa kulturalne.

Bo jego kultura polegała na tem, by Ci spotwarzać Polskę w najniegodziwszy sposób, a z ust Ci Twój język przemocą wydzierać, byś nawet Bogu za krzywdy, jakie ci wymierzał nie mógł łzami zalać się pożałić.

Nie wierz mu, gdy Ci straszy, iż twoje dzieci i dzieci twoich dzieci nie mogą błogosławić twojej pamięci, gdy ich wtączysz do polskiego nierządu, niespokoju i biedactwa.

Bo dzieci twoje i dzieci twoich dzieci, właśnie błogosławić Ci będą za to, żeś Śląsk, który sam Bóg z mówiącą tym samym co i Ty językiem Polską połączył, wyrwał z paszczy gada krzyżackiego, który jeżeli nie pochłoniął Cię doszczętnie, to dzięki temu jedynie, żeś mu męczony ale niezamęczony przywiązaniem do wiary i Polski Ojczyzny Twojej to uniemożliwił.

Rozmyślanie niedzielne.

NA NIEDZIELE JEDENASTĄ
PO ŚWIĄTKACH.

EWANGELJA św. Marka r. 7, w. 31—37.

Onego czasu wyszedłszy Jezus z granic Tyryjskich, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego, przez pośrodek granic Dekapolskich. I przywiedli Mu głuchego i niemego, i prosili Go, aby nań rękę włożył. A odwiódłszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce w uszy jego: a splunawszy, dotknął języka jego. A wejrząwszy w niebo, westchnął i rzekł mu: Effeta, to jest, otwórz się. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i wymawiał dobrze. I przykazał im, aby nikomu nie powiadali. Ale, im On więcej im zakazywał, tem więcej rozsławiali, i tem bardziej się dziwowali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił, i głuche uczynił, że słyszą, i nieme, że mówią.

ROZMYŚLANIE.

„I przywiedli Mu głuchego i niemego“ (Marek rozdział 7, wiersz 32).

Grzech zamyka człowiekowi uszy, rozum i serce; grzesznik to tylko słyszy i poznaje, co schlebia jego namiętnościom. Mówić mu o prawdach zbawienia, to tak, jak przemawiać do umarłego lub nieczulego posagu. „O Boże! ileżto ra-

Zbudźcie się śpiący rycerze

Zbudźcie się śpiący rycerze —

Bój się rozgorzał zacięty.

Już dzieciom tłumia pacierze

Kozackich koni tętenty.

Powstańce hufcem niezłomnym

W tej prób najcięższych godzinie.

Krzyknijcie krzykiem ogromnym.

Że Polska jest i nie zginie!

Edward Słoiński.

Nie wierz Niemcowi gdy Cię okłamuje, że gdy będziesz za Polską głosować, oddajesz Śląsk nie Polakowi lecz Moskalowi, gdyż Moskal wkrótce stanie się Polski Panem!

Bo dziś właśnie Moskal toczy się jak kula biegnąca po równi pochyłej w przepaść i ja^o dem bolszewicko-żydowskim zgangrenowany do szpiku kości, narodem, które skuł niegdyś kajdanami z pokorą zwraca to, co im przy pomocy Niemca zagrabił.

Nie wierz mu, gdy Ci bezczelnie twierdzi, iż w Polsce nigdy nie będziesz miał tak pięknych kościołów, tak dobrego dusz pasterstwa, tak pięknego nabożeństwa, tak dobrej szkoły dla Twoich dzieci jak w Niemczech.

Bo piękne kościoły które są ozdobą Twojego Śląska nie on Ci pobudował, ale Ty sam, groszem odjętym, sobie od ust, bo Polska słysząc poświęconymi duszpasterzami, którzy gdy Moskałe krwią zalewali Unitów na Podlasiu, życie swoje oddawali dla ich dobra, bo gdzieś są nabożeństwa piękniejsze i wspanialsze jeśli nie u Stóp Panny Przczystej na Jasnej Górze, a jak dobra jest nauka dla dzieci Twoich w Niemczech, przekonał Cię niejednokrotnie kij pruskiego nauczyciela i sińce na ich ciele wymierzone im za to, że przemawiał do siebie w szkole ukradkiem językiem przynależnym.

Nie wierz Niemcowi gdy Cię straszy, że jak połączysz się na wiek wieków z Polską, chłop i robotnik pójdzie pod ucisk szlachty, straci prawa przysługujące mu w Niemczech i wysokie swoje renty i zapłaty.

Bo Polska ma Sejm włościańsko-robotniczy, najdemokratyczniejszy w całej Europie, państwo i szlachta stanowią w nim znikomą mniejszość a uchwalona niedawno reforma rolna, do władania ziemią uprawniała każdego kto ma chęć i ręce do pracy, podczas gdy na Twoim Śląsku, ziemia cała jest w posiadaniu kilku niemieckich, wyciskających z Ciebie krew magnatów, a Twój robotnik jest białym murzynem, trudzącym się dzień i noc po to, by prze-
walali się oni na bryłach złota.

Nie wierz Niemcowi, gdy Ci mówi, że w Polsce takiej jak w Niemczech nie znajdziesz sprawiedliwości i że bolszewizm grozi jej zagładą.

Bo sprawiedliwość niemiecka dla Polaka to to urągawisko sprawiedliwości, a czyż to dawno jak niemieccy uczniowie bolszewików moskiewskich, całych niemal Niemiec nie utopili porwawszy się do broni w potokach krwi, za przykładem swoich barbarzyńskich na wschodzie nauczyli, podczas gdy w Polsce nigdzie jak dotąd nie ośmielili się z bronią w ręku zakłócić porządku.

Nie wierz Niemcowi Bracie, nie wierz.

Bo każde jego słowo o Polsce, którą po Bogu miłować powinienes najgoręcej to najniegodziwszy fałsz.

I pluń mu w twarz, gdy bluźniac Stworzycielowi świata ośmiela Ci się niegodziwie twierdzić,

zy mówiłeś do mojego serca“, pisze święty Augustyn w księdze swego wyznania, „ale dla brzęku kajdan nędznej mojej niewoli, na głos Twój byłem głuchym.“ Ta głuchota duchowna jest zatwardziałości serca, najsmutniejszy stan duszy, o którym jasno sędzić można z opisu świętego Bernarda: „Nie pytaj“, mówi ten Święty, „co to jest zatwardziałość serca, bo jeżeli na samo wspomnienie strachem się nie przerażasz, powiem ci, że jesteś już w stanie zatwardziałości, gdyż tylko zatwardziałe serce nie leka się tego stanu, bo przyszło już do stanu nieczułości. Zapytaj się Faraona, a dowiesz się od niego, że kto jest w tym stanie, zbawionym być nie może, chyba Pan Bóg przez Swoje szczególne miłosierdzie da mu ducha nowego i odbierze mu serce zatwardziałe, kamienne, a da skruszone, mięsiste, jak mówi Ezechiel, Prorok: „I dam im serce jedno, i ducha nowego dam do wnętrzości ich, i odejmę serce kamienne z ciał ich i dam im serce mięsiste.“ (Ezechiel 11, 19). Ale cóż jest jeszcze serce zatwardziałe? Jest to serce, które go skrusza nie wzruszy, ani nabożeństwo nie rozmiękczy i modlitwa nie rozgrzeje; pogrózek się nie boi, kara Boska i chłosta jeszcze go więcej zatwardza, na dobrodziejstwa Boskie staje się obojętne, za łaski odebrane od Boga nie dziękuje; natchnieniom Boskim nieposłuszne i na rady zbawienne głuche, o życiu przyszłym wcale nie

iz to jest przykazanie Boskie, abyś nie z Polską ale z Niemcami siedł po doczesnej drodze życia.

Polska to ukochana Twoja Matka rodzona.

Niemiec to ojczym i bezlistny Twój kat.

Stanisław Bełza.

Przegląd polityczny.

Rady Marszałka Focha.

PAT. Współpracownik paryskiego „Matina“ w następujących słowach streszcza pogląd marszałka Focha na położenie w Polsce:

Kiedy się kto chce zatrzymać — to się zatrzymuje. Kiedy się pragnie bronić — to się broni. Należy tylko powiedzieć sobie: „Nie cofamy się już dalej“, i jeżeli się umie to powiedzieć tak jak trzeba, to armja zatrzymuje się na miejscu oznaczonym. Polska ma ku temu środki. Nigdy jej nie radziłem, jak świadcza dowody, aby była napastniczą, lecz teraz radzę jej być pełną godności i nie pozwolić sobie narzucić woli zwycięzcy, albowiem Polska powinna tylko chcieć, a nie będzie zwyciężona. Następnie współpracownik dodaje: „Aljanci nie widzą w tem nic niedogodnego, aby Polska zawierała rozejm. Ale byłoby zgubą Polski, gdyby zawierała pokój pod warunkiem z bolszewizowania się. Polska może tego uniknąć.

Bolszewicy nie myślą o rychłym pokoju.

PAT. Wedle informacji dzienników francuskich istnieje poważna podstawa do przypuszczenia, że sowiety nie mają bynajmniej zamiaru zawarcia z Polską szczerzego pokoju i myślą tylko o jak największym rozszerzeniu swych powodzeń do tego stopnia, aby ich przeciwnik był zniechęcony kapitulować.

Spisek na rząd wiedeński.

„Arbeiter Zeitung“ donosi o uwiezieniu przez policję porucznika Kuglera z Zalaegerszeg. Policja znalazła przy nim między innymi dokumenty podróży wystawione przez legion austriacki w Zalaegerszeg. Kugler zeznał w śledztwie, że celem legionu jest wkroczenie do Austrii i obalenie rządu republikańskiego.

Millerand przeciw politycznym planom sowietów.

Przemawiając w Izbie deputowanych Millerand podkreślił z naciskiem konieczność utrzymania ścisłego związku między mocarstwami sprzymierzonymi celem zapewnienia wykonania traktatu pokojowego, celem udzielenia Polsce pomocy i pokrzyżowania planów wojskowych a zwłaszcza politycznych rządu sowieckiego.

Berlin a Moskwa.

„Temps“ podaje, że stacja radiotelegraficzna w Nauen wysłała dnia 31 lipca rb. a radio do rządu sowieckiego z zawiadomieniem, że prezydent Rzeczy ogłasza neutralność Niemiec w wojnie między Polską a Rosją sowiecką.

Stacja iskrowa w Moskwie ogłasza tą depeszę wraz z wyjaśnieniem, że uznanie w ten sposób rządu sowieckiego przez niemiecki rząd burżuazyjny jest faktem pierwszorzędnej wagi. „Temps“ zaznacza, że w ostatnich czasach trwa żywa wymiana korespondencji między Berlinem a Moskwą.

Wznowienie konferencji pokojowej między Rosją a Finlandją.

Dnia 28 lipca rb. odbyło się po dwutygodniowej przerwie pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej między Rosją a Finlandją. Posiedzenie otworzył Bersin, oświadczając, że delegacji finlandzkiej stawiono w kwestji terytorjalnej warunki niemożliwe do przyjęcia. Bersin oświadczył dalej, że delegacja będzie obstawać

myśli. Lekamy się tego oplakania godnego stanu duszy, ale czy dokładatny pilnego starania, abyśmy w niego nie wpadli?

Zastanówmy się, po jakich stopniach przychodzi się zwykle do zatwardziałości serca. Najprzód zaczyna się od zaniedbania i opuszczenia ćwiczeń duchownych. Zapominasz zastanawiać się nad sobą i nad obowiązkami swego stanu, zaczyniesz mniej zwracać uwagę na twe niedoskonałości i nie masz skrupułu nawet w tych rzeczach, które są występkiem. „Czy wiesz“, mówi święty Bernard, „jak daleko zaprowadzić cie może zaprzatanie się sprawami doczesnymi, jeżeli zaniedbasz modlitwę i opuścisz ćwiczenia duchowne? Doprowadzi cie nieznacznie do takiego stanu, w którymbyś pewno być nie chciał; a jeżeli mnie zapytasz: „o jakim mówisz stanie?“ odpowiem ci, że mówię o stanie zatwardziałości serca. Oto przepaść, w którą wpadniesz, jeżeli o sprawach duchownych zapomnisz, a za wiele oddasz się sprawom doczesnym“. Te przestrogi świętego Bernarda powinniśmy wziąć głęboko do serca naszych. Nie zaniedbujmy modlitwy, gdyż od jej zaniedbania zatwardziałość serca bierze swój początek.

Jak tylko miłość świata opanuje serce człowieka, jak tylko zasmakują mu uciechy, honory, bogactwa, natychmiast staje się głuchym na wszystkie natchnienia Boskie, już niechętnie słu-

przy ustąpieniu przez Rosję wschodniej Karelji i Pesengi, to delegaci rosyjscy będą zmuszeni wystawić wzajemnie żądanie rozwiązania kwestji wysp Alandzkich.

Zatarg między Rumunją a Rosją.

Jugosłowiańskie Biuro Prasowe donosi, iż rząd rumuński wysłał do Rosji ultimatum, w którym żąda wycofania wojsk rosyjskich z Besarabji.

Termin wycofania oznaczono na trzy dni. Rumunja miała zarządzić mobilizację i wysłać cztery korpusy do Bukowiny i Besarabji ze względu na możliwy napad bolszewicki.

Nieprawdziwe pogłoski o podwyższeniu taryfy kolejowej.

Wskutek podanych przez prasę w ostatnim czasie wiadomości o podwyższeniu opłat na kolejach polskich p. Minister kolei wyjaśnia, że żadne podwyższenie taryf przewozowych zarówno towarowych jak i osobowych nie zostało z dniem 1 sierpnia wprowadzone i tymczasowo przewidywane nie jest.

Prasa francuska o polepszeniu sytuacji wojennej

Dzienniki paryskie z zadowoleniem notują stanowcze polepszenie się wiadomości nadchodzących z frontu polskiego. Excelsior zapewnia, że w kołach misji koalicyjnej nie dopuszczają nawet myśli możliwości zdobycia Warszawy przez bolszewików.

Mobilizacja „Masurenbund“ i „Heimatvereine“.

W nr. 86 i 87 „Johannisberger Zeitung“ są dwa ciekawe, inspirowane artykuły.

W nr. 86 ogłasza „Allensteiner Zeitung“ odezwę czterech rzekomych Mazurów, a raczej renegatów, którzy nazywają rząd niemiecki niewolnikiem koalicji i wyzywają „Masurenbund“ i „Heimatvereine“ do samoobrony. „Heimatvereine“, jeżeli nie będzie karabinów; mają choć z widłami i kosami wyruszyć nad granicę (mit Sensen und Forken).

W tym samym numerze pisze jakiś Karl Mohr z Berlina, że korytarz polski koniecznie usunieć tym być powinni.

Rozchodzą się niby o bandy bolszewickie i polskie, ale w gruncie rzeczy rozchodzą się im o korytarz.

Zaraz w następnym 87 numerze z dnia 29 lipca pisze niejaki Alfred Bieper, że wszyscy „wehrfähige Männer“ na Mazurach otrzymać powinni „Muniton und Waffen“, aby „dem Polak das Leder vollzuhausen“. Dotychczas bowiem są Niemcy tylko „Arbeitssklaven“ i „Steuerzahler“ koalicji, a Niemcy powinni na reszcie pozbyć się wszelkiej opieki (Bevormundung) i sami sobie rządzić.

Wszystkimi takimi sprawami ma się zająć teraz „Masurenbund“ i „Heimatvereine“.

Wszystkimi takimi sprawami ma się zająć teraz „Masurenbund“ i „Heimatvereine“.

Hakata na Mazurach podnosi wiec śmiało głowę i pisze już otwarcie o pospolitem ruszeniu na całych Mazurach. Żąda się otwarcie broni i amunicji, resp. kos i widel. Cel jasny.

Korytarz!

Swój.

Komisja koalicyjna opuszcza w krótkie Śląsk Cieszyński.

PAT. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje.

Wobec jednomyślności wszystkich członków rady najwyższej, przyjęcia decyzji w sprawie cieszyńskiej przez Amerykę oraz wobec podpisania układu przez delegata rządu p. Ignacego Paderewskiego w dniu 31 lipca. Rząd polski przystąpił do załatwienia technicznych i formalnych czynności związanych z okupacją przyzna-

cha przestróg, prowadzących go na drogę zbawienia, tak że zastosoować można do niego te słowa Psalmisty: „Jad mają na podobieństwo węży, jako żmije głuche i zatulającej uszy swoje“. (Ps. 57, 5). Nieraz sam Pan Bóg przez natchnienia i oświecenia puka do serc zatwardziałych, według tego, co mówi w Objawieniu Jan święty: „Głos stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś usłyszał Głos Mój i otworzył Mi drzwi.“ (Objawienie 3, 20). Ale takie serca nie są posłuszne lasce Boskiej, gardzą natchnieniem zbawieniem i za nic sobie pocztują wszystkie upomnienia, prowadzące do dobrego: „Wzgardziliście wszelką radą moją, a łajania moich zaniedbaliście.“ (Przyp. 1, 25). A jeżeli kiedy odezwą się do Pana, to nie inaczej jak tylko z królem Faraonem: „Kto jest Pan, żebym słuchał głosu Jego, a puścił Izraela. Nie znam Pana.“ (II Ks. Mojż. 5, 2). I chociaż nie mówią tego bluźnierstwami ustami, ale serce ich zepsute mówi to wyraźnie przez różne niegodziwe sprawy. Zformują sobie sumienie według swych upodobań, a pożątki zakładają na zewnętrznej powierzchowności. Taki stan godny jest oplakania! Zaiste — brzydzisz się nim; ale czy dokładasz wszelkiego starania, abyś nie przyszedł do niego?

Postanów być posłusznym wszystkim natchnieniom Bożym i z pokorą przyjmować zbawienne upomnienia.

nych Polsce terenów na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu. Do 9 sierpnia zajmą wojska polskie i czeskie tereny które wejdą w obszar państwa polskiego względnie czeskiego. Równocześnie komisja międzysojusznicza złoży władzę odministracyjną w ręce władz polskich względnie czeskich na odpowiednich obszarach. Wszystkie to ma się stać w pierwszej połowie sierpnia br., albowiem komisja międzysojusznicza zamierza wyjechać ze Śląska między 13 a 15 sierpnia.

Skład komisji sejmowej na Pomorzu.

Do komisji sejmowej, która bada stosunki na Pomorzu, należą:

- 1) Ks. Bolt z Srebrnik, „Zw. L. Narod.“.
- 2) Dr. Brejski Izidor, lekarz praktyczny, Pelplin, Narod. Partja Robotnicza.
- 3) Nowicki, nauczyciel przy seminarium nauczycielskim w Grudziądzu, N. P. R. (z zlecenia „Klubu Wyzwolenia“): wszyscy trzej są posłami pomorskimi.
- 4) Stapiński, prezes grupy „Stapińczyków“ z Galicji.
- 5) Ks. Kutola, prof. przy seminarium duchownem z Przemyśla, Partja Lud.-Klat.
- 6) Smulikowski, nauczyciel ze Lwowa. P. P. S.
- 7) Thomas Ignacy, nauczyciel z Poznania (Partja Mieszczańska).
- 8) Dr. Trzeciński z Poznańskiego, (Nar. Zjed. Lud.).
- 10) Pawlikowski (P. St. Lud.).
- 11) Dr. Dembiński. Pomorzanie, prof. przy uniwersytecie we Lwowie (Klub Pracy Konstytucyjnej).

Rząd czeski już wywłaszcza.

Według „Czeskiego Słowa“ pierwsza wywłaszczona wielka posiadłość rolna, która jest przeznaczona na parcelację, jest posiadłość Drasche w Pardubicach, obejmująca 6735 hektarów.

Dla Ciekawości

przeglądaj uważnie

Ogłoszenia

Może znajdziesz coś

ciekawego.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ z dnia 6 lipca rb.

Przemienienie Pańskie.

Słońca wschód 4 29, zachód 7 42.

Księżycia wschód 10 1, zachód 11 55.

Gdańsk. Polskie wnioski co do konstytucji. Na posiedzeniu konstytuancy gdańskiej w dniu 3 b. m. stawiała partja polska do paragrafu 75 projektu konstytucji następujący wniosek:

„Ludności polskiej gwarantuje się wolność narodowego rozwoju. Ma ona mieć równe prawo na poparcie kulturalnych i socjalnych dążeń i jak ludność niemiecka. Wolne używanie języka polskiego we wszystkich klasach, w wewnętrznej administracji, w wymiarze sprawiedliwości, w publicznych dokumentach, w wydawaniu publicznych odezów i obwieszczeń. Bliższe szczegóły określi prawo. Prawa wyjątkowe są niedozwolone. Prywatne umowy, przez które wolność ugody z pewnymi narodowościami jest uszczuplona, są nieobowiązujące. Istniejące należy usunąć z ksiąg publicznych i dokumentów. Publiczne i prywatne urzędzenia, które odnoszą się do handlu posiadłościami lub służą do wewnętrznej kolonizacji, nie mogą być użyte na niekorzyść pewnej narodowości. Bank włościański (Bauernbank) dla Poznańskiego i Pomorza zostanie zlikwidowany. Polscy obywatele wolnego miasta Gdańska i inne osoby polskiego pochodzenia lub języka stoją pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej, a jej prawo obrony, aby osobom polskiego pochodzenia lub języka nie wyrządzano żadnej szkody, ma być uznane. Każda osoba polskiego pochodzenia lub języka ma prawo zawezwać bezpośrednio ochronę Polski.

Konstytuanta oddaliła wnioski polskie do załatwienia na innem posiedzeniu z powodu nagłego ich wniesienia.

— Karty na mydło będą otrzymywać sklepy kolonialne od tej soboty począwszy z Urzędu rozdziału kartkowego na Pfefferstadt 33—35 w następującym porządku: Sklepy kol., których firmy zaczynają się od liter A—K we czwar-

tek, t. j. dnia 4 bm. oraz firmy na litery od L—Z w piątek, dnia 6 b. m. między godz. 7 rano i 2 po poł. Jednocześnie z kartami na mydło wydawane będą karty główne.

— Karty na masło. Kupcy maślarze mogą odbierać w czwartek, dnia 5 b. m. w wydziale mlecznym, koszar „Wieben“, Fleischergasse, Flügel B wysoki parter z prawej strony w czasie od 8,30 rano do 1,30 po południu.

— „Kurhaus Kasino“ w Sopocie donosi nam, iż niema ono żadnej wspólności z podobnem urządzeniem w Warnemünde, jak donosiła „Danziger Neueste Nachrichten“, a rząd meklemburski nie rozwiązał go.

— Podwyższenie opłaty pocztowej — z dniem 10-go sierpnia r. b. na 25 fen. do 20 gramów; na 40 fen. od 20 do 250 gramów i na karty pocztowe do 15 fen. Zwyczaj dotyczy korespondencji niemieckiej.

— Pierwsze zebranie młodzieży handlowej. We wtorek, 3 bm. odbyło się pierwsze zebranie Tow. Uczni i Uczni Handlowych przy Związku Handlowców w Poznaniu Oddział Gdański. Zebranie zajął kolega Petrelewicz, objaśniając cel i zadanie nowopowstałego Towarzystwa.

Po przedłożeniu ustaw przez kolegę Pokorniewskiego przystąpiono do wyboru chwilowego zarządu. Na propozycję kolegi Petrelewicza wybrano jednogłośnie jako prezesa kolegę Tadeusza Pokorniewskiego. Dalszą część zarządu tworzą koleżanka Jutta Romantowska i kolega Tad. Kłoczyski. Podczas przerw urozmaicał zebranie piękną grą na fortepianie kol. M. Ryster.

— Komisja graniczna w Sopocie. Podajemy niniejszym do wiadomości, że biura komisji granicznej gdańsko-polskiej znajdują się od dnia dzisiejszego w Sopocie Haffnerstr. 35. Hotel „Polonia“.

Sprawa rybołówstwa na Pomorzu. „Kurjer Polski“ podaje: Międzyministerjalna komisja uznała, że na zasadzie obowiązującej ustawy pruskiej rybackiej z roku 1916 kompetencja w sprawie rybołówstwa na Pomorzu należy nie do ministerstwa byłego zaboru pruskiego, ale do ministerstwa rolnictwa i kierowane ono ma być nie przez wojewodę pomorskiego, lecz przez organy ministerstwa rolnictwa. Wobec takiej interpelacji ministerstwo rolnictwa wydelegowało swych przedstawicieli do departamentu spraw morskich w Wejherowie, aby zapoznały się na miejscu ze stanem rybołówstwa, jego potrzebami i materiały ten przedstawiły do opinii specjalnej narady dla potrzeb rybołówstwa pomorskiego.

Sopot. Zebranie towarzystwa gimn. „Sokoła“ w Sopocie odbyło się we wtorek, 3 bm. w salce hotelu „Polonia“, które zajął hasłem sokolskiem zastępca prezesa p. Matuszewski, donosząc po przeczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, iż panna Matuszewska swój urząd jako sekretarka złożyła. Obecni członkowie wybrali jednogłośnie p. Malińskiego sekretarzem.

Naczelnik Zakrzewski zdał sprawozdanie ze zlotu sokolów w Toruniu z 3. i 4. lipca rb. które obecnych bardzo zainteresowało.

Skarbnik Jan Brzostowski przedłożył zebraniem stan kasy towarzystwa.

Dla poinformowania wszystkich członków towarzystwa w sprawie komend sokolskich proponuje zast. prez. Matuszewski, aby wszystkich niezwiczących członków zwoływać raz w miesiącu na zwyczajne ćwiczenia. W tej sprawie zabrali jeszcze głos pani Zakrzewska, p. Marcjan Brzostowski i Naczelnik Zakrzewski.

Wyrażono życzenia, aby zachęcać do jaknajliczniejszego wstępowania do Sokoła, oraz nawoływać członków do licznego i punktualnego stawiania się na posiedzenia i ćwiczenia.

Towarzystwo liczy 79 członków, z których obecnych było 22.

Sekretarz.

Wejherowo. Wielki wiec rolniczy dla powiatu wejherowskiego i puckiego odbędzie się w Wejherowie na sali hotelu Centralnego w niedzielę, dnia 8-go sierpnia 1920 o godzinie 12³⁰ w następującym porządku obrad:

- 1) O sztucznych nawozach — zamawianie itd.
- 2) O związku i centrali „Rolników“.
- 3) Wolne głosy.
- 4) Zapisywanie nowych członków Rolnika.

Tczew. Dowiadujemy się, że starosta tczewski p. Arczyński ustępuje ze swego stanowiska, chociaż komisja dla zbadania stosunków na Pomorzu nie mogła w jego działalności niczego zakwestjonować.

Prostki. Przy rogatce w Prostkach zjawił się w piątek po południu oddział żołnierzy polskich, liczący 2000 chłopów oraz 40 oficerów, celem przekroczenia granicy Prus. Wieczorem co dopiero ukończono rokowania co do złożenia broni. Oddziały te przesłano do Arys, gdzie się gromadzą także uciekinierzy cywilni. Tam stąd wysze ich prawdopodobnie drogą przez korytarz do Polski z powrotem.

Leszno. Pod ciężkim zarzutem. W tych dniach odbyła się kilkogodzinna rewizja w drukarni tutejszego „Tageblattu“. Przetrażnię także mieszkanie prywatne właściciela drukarni. W końcu aresztowano pp. Eisermanna, oica i syna. Na razie bliższych szczegółów w tej sprawie podać nam nie wolno.

Lubawa. Za wzór służyć może gospodarz Ludwik Wolkowicz-Wróblewski z Ludwikówka pod Lubawą. Przysłał on na flotę polską jako stary marynarz 500 marek, na wojsko Hallera jako jego wielbiciel również 500 marek, a nadto posyła mu ostatniego swego syna, uzbrojonego we własny rewolwer z nabojami, sztylet i maske gazową. Chwilowo, zaznacza, nic więcej dać nie może, chyba w razie potrzeby sam, choć stary inwalida, do obrony świętych ideałów się zgłosi.

Warszawska giełda walutowa z 4 sierpnia br. PAT. Ruble carskie 365—355, dumskie 1000 — 88—85. Dolary Stanów Zjednoczonych 210—219—214. Marki niemieckie 512,50—522,50—512,50. Czeki na Paryż 15,30—16,25, na Londyn 825, na Nowy York 215—216,25, na Berlin 517,50—512,50.

Kurs dewiz. — B e r l i n, dnia 3. 8. 20.

	3. 8.	2. 8.
Amsterdam-Rotterd.	1468	1471
Bruksela Antwerpja	345,65	346,35
Chrystjanja	674,30	675,76
Kopenhaga	679,30	680,70
Sztokholm	911,60	913,40
Helsingfors	152,30	152,70
Wlochy	229,75	230,25
Londyn	161,30	161,70
Nowy Jork	43,70	43,80
Paryż	328,65	329,35
Sawajearja	729,25	730,75
Hiszpanja	656,85	657,15
Wiedeń (stare)	24,34	24,40

	3. 8.	2. 8.
Amsterdam-Rotterd.	1468	1471
Bruksela Antwerpja	345,65	346,35
Chrystjanja	674,30	675,76
Kopenhaga	679,30	680,70
Sztokholm	911,60	913,40
Helsingfors	152,30	152,70
Wlochy	229,75	230,25
Londyn	161,30	161,70
Nowy Jork	43,70	43,80
Paryż	328,65	329,35
Sawajearja	729,25	730,75
Hiszpanja	656,85	657,15
Wiedeń (stare)	24,34	24,40

(Niem.-Austr.) 24,09 24,15 23,47 24,03
Praga 84,50 84,70 84,50 85,70
Budapeszt 24,34 24,40 24,22 24,28
Sofja — — — —
Konstantinopol — — — —
Marka polska 4. 8. = 21—21 1/2.
Wypłata na Warszawę 4. 8. = 20—20 1/4.

Wiadomości telegraficzne.

Pokojowa konferencja londyńska zniesiona. Reuter donosi, iż rząd angielski doniósł rządowi bolszewickiemu telegraficznie, iż wobec rozpoczęcia nie tylko rokowań rozejmowych lecz także pokojowych plan londyńskiej konferencji musi być zniesiony.

Misja koalicyjna w Kwidzynie gotuje się do wyjazdu.

Misja koalicyjna w Kwidzynie przygotowuje się do opuszczenia w czasie od 10 do 15 sierpnia terenów plebiscytowych nadwiślańskich.

Krassin o warunkach pokojowych.

Przed swym odjazdem z Londynu oświadczył Krassin przedstawicielowi pisma „Göteborgs Dagblad“, iż spodziewa on się rychłego rozpoczęcia wymiany towarów z Niemcami. Nieodwrotnym warunkiem polsko-rosyjskiego pokoju ma być wolny handel z Niemcami przez Polskę. Przeciwno odnowieniu lub powiększeniu wojska polskiego zabezpieczy się Rosja przy rokowaniach pokojowych. W czerwonej armii znajduje się kilka francuskich i węgierskich oficerów. Niemców zaś niema (?) Najważniejszym zdarzeniem wojny bolszewickiej jest bezprzecznie zdobycie źródeł naftowych w Baku.

Polska straż graniczna internowana w Arys.

Warszawa, 4. 8. PAT. Wobec podanych przez prasę nieścisłych wiadomości o przejściu oddziałów polskich wojskowych na terytorium plebiscytowe Prus Wschodnich ministerstwo spraw zagranicznych na podstawie informacji otrzymanych z jeneralnego konsulatu polskiego w Olsztynie komunikuje: W skład tych oddziałów wchodzi głównie straż graniczna i policja ze Suwałk, Sejna i Augustowa, z komisarzem policji Wacławem Dąbrowskim na czele i z 50 oficerami policji z rodzinami. Razem z nimi przeszedł granicę niewielki oddział wojska, który utracił łączność z armją walczącą na froncie. Wszyscy oni zostali internowani w Arys. Konsulat polski w Olsztynie objął nad nimi opiekę.

Polska delegacja w Baranowiczach o sprawie rozejmu.

Warszawa, 4. 8. PAT. Kurjer Polski podaje tekst depechy podsekretarza stanu dr. Wróblewskiego przysłanej do rządu polskiego dnia 2 bm.: Do Baranowicz przybyła delegacja dowództwa frontu zachodniego wojsk sowieckich, która poinformowała nas, że rząd sowiecki pragnie jednocześnie omawiać sprawę rozejmu i pokoju, proponując rozpoczęcie rokowań 4 sierpnia w Mińsku. Rząd sowiecki żąda wysłania nowej delegacji ze stosownym mandatem, a zmiany naszego mandatu. Nie mogąc z tego powodu omówić sprawy rozejmu, do czego jedynie byliśmy upoważnieni przez rząd, zdecydowaliśmy się wrócić do Warszawy, aby przedstawić stanowisko i propozycje rządu sowieckiego.

Do Czytelników w Polsce.

Szan. Czytelników zamieszkałych w Polsce, którzy przekazali należytość za gazetę na konto czekowe w Warszawie prosimy, aby po przekazaniu pieniędzy nadesłali nam odnośne kwity, abyśmy mogli gazetę przekazać. Doniesienie od Pocztovej Kasy o otrzymaniu pieniędzy otrzymujemy dopiero po trzech tygodniach, tak, że opóźnia się przez to przekazanie gazet. Prosimy zatem koniecznie o nadesłanie natychmiast po przekazaniu gazety odnośnego kwitu, abyśmy wiedzieli, że pieniądze zostały wysłane i że możemy gazetę przekazać.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Zebr. I i II filji Zjedn. Zaw. Polsk. w sobotę, 7 bm. o g. 7 wiecz. w Ochronce.

Sopot. Zebr. „Lutni“ w czwartek, dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz. w „Polonii“.

Gdańsk. Zebr. Urzędników Pocztowych Polaków w niedzielę, 8 bm. o godz. 5 po poł. w Ochronce, Poggenpuhl 11.

Gdańsk. Związek Handlowców, filja Gdańska odbędzie się zebranie zwyczajne w piątek, 6 bm. o godz. 7 1/2 wiecz. w sali muzycznej domu św. Józefa Töpfergasse 7. — Sprawozdanie ze Zjazdu przedstawicieli. — Złączenie się z Sopotem. — Sprawa biura okręgowego i inne ważne obrady.

Wrzeszcz. Zebranie Tow. „Gwiazda“ w czwartek, 5 bm. o godz. 7 wiecz. na malej sali w Kleinhammerpark. Liczny udział pożądan.

Wrzeszcz. Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 6 sierpnia o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Malkowskiego (Kleinhammerpark) ul. Marijańska.

Szemuda. Zebr. Kółką Roln. w niedzielę, 8 sierpnia o godz. 1 po połud. w zwykłym lokalu.

Firóg. Zebr. Tow. Lud. w niedzielę, 8 sierpnia o godz. 4 po połud. na sali p. Kiewerta.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Pocztówki! Pocztówki!

Otrzymałmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwie wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki to samo. 472

Ponieważ salizek obecnie wysłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należytość naprzed.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej do oddania agentura „Gazety Gdańskiej“ w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851) Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.“

Bracia rozszerzają „Gazetę Gdańską“

OBOWIE
reduje i reparauje
prędko i tanio (1834)
PIERNICKI OLIVA,
ul. Gdańska (Danzigerstr.) 7.

Dom

1842 Brotbänkengasse 50, I.

Z powodu przeprowadzenia sprzedam zaraz tanio

DOM

w Wrzeszczu z kąpielą gazową, światłem elektrycznym, telefonem z dużym podwórkiem i miejscem na towary, wolnym 5 pokojowym mieszkaniem nadającym się na biuro. Cena 140000 mk. niemieckich. Wiadomości udziela E. KRAUSE Wrzeszcz, (1846) Abornweg 8 al.

Gustownie na modnym papierze wykonane

zaproszenia

uwadomienia

ślubne

dostarcza szybko po cenie przystępnej

Drukarnia Gazety Gdańskiej.

w okolicy Langenmarkt z wolnymi dużymi stłenami i mieszkaniem, na biura wspina się nadstacjami. natychmiast do sprzedania. Bliższe szczegóły do godz. 1 przed południem

Zaciąg ochotniczy

intynierów dyplomowych, architektów, budowniczych i techników, budowlanych, komunikacyjnych, mierniczych, elektrotechnicznych i mechanicznych — starszych i młodszych sił kasowych, gospodarczych i kancelaryjnych — pisarzy na maszynie — tak męskich jak i żeńskich.

Ochotnicy mają zająć etatowe posady walcujące i etatowe posady zajmowane dotychczas przez wojskowych wszystkich rang celem zwolnienia ostatnich dla frontu.

Przyjmowanie ochotników podlegających obowiązowi służby z bronią w ręku jest niedopuszczalne.

Ochotnikom należą się prawa i pobory odpowiadające przeznaczonym im stanowiskom, a więc prócz gaży z dodatkami sejmowymi, kwatery, porcja żywnościowa dla niego i rodziny, opał.

Zgłoszenia należy przysłać wyłącznie z osobiście redagowanym i napisanym życiorysem i uwierzytelnieniem odpisem świadectwami szkolnymi i z praktyki z wyłączeniem ewentualnych osobistych życzeń do:

Działu Budowlanego - Kwaterunkowego Okręgu Generalnego Pomorza w Grudziądzu. 1845

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają stawić na maszynie „Ideal“ a później na amerykańskiej „Intertype“ pierwszej maszyny tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska“ Tow. Akc. GDAŃSK, Grobla Przedmiejska 49. (1698)